Cena numeru pojedyńczego 20 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nakład 15.000 egzemplarzy.

NASZA POCZTA

ORGAN ZWIĄZKU NIŻSZYCH PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

„NASZA POCZTA"
pojawia się z początkiem każdego miesiąca.
Konto P. K. O. **16.176.**
Zarząd Główny: Warszawa, Aleja 3 Maja 11.
Tel. 122-16. Konto Zarz. Główn. 13.333.

W JEDNOŚCI SIŁA

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz m/m przed tekstem . gr. 50
„ „ „ w tekście . „ 45
„ „ „ za tekstem . „ 40
Drobne 15 gr. za wyraz.

Rok 5. | **Warszawa, 1-go maja 1929 roku.** | **Nr. 5.**

Minister Poczt i Telegrafów p. inż. Ignacy Boerner.

Nowomianowany Minister Poczt i Telegrafów p. inż. Ignacy Boerner urodził się w r. 1875. Gimnazjum ukończył w Kaliszu. Studja wyższe odbywał na wydziale mechanicznym politechniki w Darmsztacie, którą ukończył z tytułem inżyniera. Brał czynny udział w ruchu socjalistycznym. Po powrocie do Warszawy pracował jako inżynier na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. W tym okresie czasu był członkiem warszawskiego komitetu robotniczego P. P. S. W czasie rewolucji 1905 r. minister Boerner brał czynny udział w walkach niepodległościowych, wskutek czego zmuszony był potem przenieść się za kordon do Małopolski. Minister Boerner był pierwszym komisarzem wojsk polskich w Kielcach. W okresie legjonowym minister Boerner prowadził bardzo czynną działalność polityczną z ramienia Komendanta Piłsudskiego. Był internowany w Benjaminowie. Po powrocie Komendanta Piłsudskiego z Magdeburga, pełnił funkcje oficera łącznikowego przy niemieckiej radzie żołnierskiej w Warszawie. W roku 1919 za czasów rządu Moraczewskiego był komendantem głównym milicji ludowej. W czasie wojny polsko-bolszewickiej pełnił szereg odpowiedzialnych funkcyj wojskowych na froncie. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej minister Boerner pełnił obowiązki szefa drugiego oddziału przy inspektoracie IV armji w Krakowie, w czasie którym rozegrało się powstanie górnośląskie. W roku 1923 objął stanowisko attaché wojskowego poselstwa polskiego w Moskwie, w r. 1924 powróciwszy do Warszawy wstąpił do szkoły sztabu generalnego, po ukończeniu której został dowódcą 5 pułku saperów w Krakowie. W r. 1928 minister Boerner powołany został do służby cywilnej na stanowisko szefa wydziału wojskowego w ministerjum przemysłu i handlu, następnie zaś był dyrektorem Polminu oraz prezesem syndykatu naftowego.



Dotychczasowe prace i zasługi p. Ministra Boernera dają nam pełne przeświadczenie iż na stanowisku Ministra Poczt i Telegrafów będzie On dla pracowników sprawiedliwym przełożonym, który umie ocenić pracę ludzką. Przeświadczeni jesteśmy że stosunki wzajemne Pana Ministra i podległego Mu personelu ułożą się jaknajlepiej dla dobra Państwa i Instytucji pocztowej.

Pożegnanie p. Ministra Miedzińskiego i powitanie p. Ministra Boernera.

Ustąpienie p. Ministra Miedzińskiego z żalem przyjął ogół niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów, pomny na nadwyraz przychylne stanowisko Jego wobec potrzeb pracowników tego resortu i przyjazny stosunek do naszego Związku.

W okresie urzędowania p. Ministra Miedzińskiego, tylokrotnie mieliśmy dowody prawdziwie ojcowskiej opieki, jaką roztoczył On nad pracownikami, że pamięć najlepsza o Nim na długo pozostanie w szeregach niższych pracowników poczt i telegrafów.

W trosce o polepszenie bytu pracowników p. Minister Miedziński wyjednał przeszeregowanie, dzięki któremu polepszy się los tysięcy pracowników.

Zawsze życzliwy stosunek do niższych pracowników i do naszego Związku cechował cały dwuletni okres urzędowania p. Ministra Miedzińskiego.

To też dzisiaj żegnając go z żalem, z całego serca życzymy Mu jaknajpomyślniejszej pracy na nowem stanowisku.

Na ostatniej audjencji udzielonej Prezydjum Zarządu Głównego naszego Związku, p. Minister Miedziński zaznaczył, że zatrzymuje mandat poselski z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i upoważnia nas do zwracania się do Niego we wszystkich sprawach, w których będzie mógł okazać nam pomoc.

Dnia 16 kwietnia w sali konferencyjnej Ministerstwa Poczt i Telegrafów odbyła się uroczystość pożegnania p. Ministra Miedzińskiego oraz powitania nowego Ministra Poczt i Telegrafów p. inż. Ignacego Boernera. Ustępującego Ministra P. Miedzińskiego żegnał podsekretarz Stanu p. inż. Dobrowolski.

Przemówienie p. vice-ministra Dobrowolskiego.

„Szanowny Panie Ministrze! W dniu dzisiejszym opuszcza Pan placówkę, którą kierował Pan przeszło dwa lata. Mnie przypadł w udziale przykry obowiązek pożegnania Pana Ministra i wyrażenia mu uczuć, które nas wszystkich ożywiają w tej właśnie chwili.

Gdy przed dwoma laty obejmował Pan zarząd ministerstwem poczt, telegrafów i telefonów, na nowo do życia powołanem, wygłosił Pan swoje pierwsze przemówienie, skierowane do nas, zebranych w tej właśnie sali co i dzisiaj, i w tej samej prawie liczbie. Odnieśliśmy wówczas wrażenie, że w osobie Pana Ministra, otrzymujemy szefa, przeświadczonego o ważnej roli, jaką odgrywa poczta, telegraf i telefon, w życiu ogólno-państwowem i że szef ten dołoży wszelkich starań, by zapewnić rozwój tej instytucji.

Przewidywania nasze ziściły się w zupełności. W ciągu 2 lat ubiegłych dokonana była masa prac przezwyciężania wielu trudności, z których wymienię tylko najgłówniejsze. O ile chodzi o dział organizacyjny, na pierwszy plan wysuwa się przekształcenie instytucji poczt, telegrafów i telefonów na przedsiębiorstwo państwowe. Następnie rozszerzono kompetencje prezesów dyrekcyj, utworzono radę teletechniczną. W dziale wyszkolenia personelu przeprowadzono reorganizację szkoły teletechnicznej przy warszawskiej dyrekcji poczt i telegrafów, rozszerzając kurs na 2 lata i zwiększając kontyngent słuchaczów. Następnie utworzono 18 stypendjów przy politechnikach krajowych i dwa stypendja przy specjalnych zakładach zagranicznych, wreszcie udzielono znaczniejszego subsydjum Stowarzyszeniu Teletechników, aby mogło wydawać specjalne pisma poświęcone naszej służbie teletechnicznej.

W dziale rozbudowy sieci telegraficznej, wybudowano kilkanaście tysięcy kilometrów nowych przewodów. Wykonano nowe stacje w Krakowie, Bielsku, Zakopanem i Gdyni. Rozbudowano takąż stację w Poznaniu. Wybudowano nowe centrale międzymiastowe we Lwowie i Sosnowcu, ustawiono cały szereg wzmacniaczów na stacjach komunikacji telefonicznej. Nakoniec, w ostatnich miesiącach zainstalowano specjalne urządzenia w Warszawie i Krakowie dla wielokrotnego telegrafowania. Prócz tego zapoczątkowano budowę stacji radjotelegraficznej w Gdyni i Radomiu o zasięgu europejskim. Wreszcie opracowano ze wszystkiemi detalami projekt budowy kabla międzymiastowego. Sprawa ta jest o tyle posunięta, że wymaga obecnie już tylko rozpoczęcia prac, do których poczynione zostały odpowiednie przygotowania.

W dziale zapewnienia odpowiednich lokali dla urzędów pocztowych wybudowano cały szereg gmachów. Najważniejsze z nich są, budująca się centrala telefoniczno-telegraficzna w Warszawie, cały szereg gmachów w Gdyni, urzędy pocztowe w Stołbcach, Brześciu, Lwowie i Lublinie oraz szereg innych.

W dziale eksploatacji poczt, telegrafów i telefonów, wprowadzono przekazy pocztowe z kilkunastu krajami zagranicznemi. Wprowadzono czynności protestu weksli za pośrednictwem urzędów pocztowych. Zaprowadzono ruch telefoniczny z wszystkiemi najgłówniejszemi stolicami europejskiemi. Wreszcie otworzono komunikację radjotelegraficzną z Bejrutem i Japonją. Ta ostatnia do tej pory była tylko jednokierunkowa a od niedawna działa w obu kierunkach.

Wszystkie te prace, tutaj wymienione, wymagały uchwał ustawodawczych i znacznych kredytów. Właśnie uzyskanie tych uchwał i tych środków materjalnych, było zasługą Pana Ministra.

Stowarzyszenie Teletechników, oceniając zasługi Pana Ministra, przed kilkoma miesiącami zwróciło się do Niego z prośbą o przyjęcie godności pierwszego członka honorowego tego stowarzyszenia.

My wszyscy tu zebrani, oceniając zasługi Pana Ministra nad rozwojem Poczt i Telegrafów, żegnamy Go z wielkim żalem i życzymy mu, by w przyszłej pracy, na innem polu, osiągnął takie same rezultaty, jakie osiągnął na stanowisku Ministra Poczt i Telegrafów.

Przy sposobności chciałbym podziękować Panu Ministrowi za Jego stosunek do mnie i za zaufanie, jakiem mnie darzył".

Następnie przemawiał Dyrektor Państwowej Wytwórni Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych p. inż. Łopuszański.

W odpowiedzi na pożegnalne przemówienia zabrał głos Pan Minister Miedziński.

Przemówienie Pana Ministra Miedzińskiego.

„Panie Ministrze, Koledzy i Koleżanki! Z woli tych samych czynników w Rzeczypospolitej Polskiej, będących źródłem władzy, które mię dwa lata temu powołały na stanowisko ministra poczt i telegrafów, przechodzę do pracy na innym terenie, do prac innego rodzaju.

Dwa lata pracy, które spędziłem z Wami i z których powinienem w tej chwili uczynić rachunek, te dwa lata pozostaną w mojej pamięci jako wspomnienie okresu nie zmarnowanego, nietylko dla mnie osobiście, ale i dla rozwoju prac, które mi zostały powierzone.

Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że to co przed chwilą w przemówieniach było wymienione, jest wymienieniem tylko rzeczy dobrych i zdawałoby się, że ten rachunek jest niekompletny. Należy stwierdzić jednak, że od czasu do czasu dodanie do tego rachunku plusów jest koniecznem, gdyż dopełnieniem do niego minusów — wad i braków, zajmują się inni.

Ogół i społeczeństwo z natury rzeczy zwraca uwagę na to jakie są błędy i usterki w naszych pracach.

My też wiemy, że bez błędów, bez usterek w pracach naszych nie jesteśmy — że tak wielkiego aparatu pracy bez błędu prowadzić nie można. Nie należy do szczęścia naszego resortu, że nie byliśmy i nie jesteśmy zawsze traktowani objektywnie; nie dlatego, jakoby praca nasza nie miała żadnego znaczenia, lecz dlatego, że praca nasza jest cichą, rzeczową, nie zawierającą żadnych specjalnych sensacyjnych ciekawostek. Ogół społeczeństwa zdaje sobie sprawę z naszej pracy, nietylko z tego co się o niej pisze i mówi, lecz przedewszystkiem gdy widzi i odczuwa jej rezultaty. I pod tym względem zgodzę się z tem co odczuwa szeroki ogół społeczeństwa.

Zadaniem mojem, jako ministra niefachowego, powołanego dekretem Prezydenta Rzplitej, było zadaniem niełatwem, ale niewątpliwie ułatwione było zarówno przez stosunek pracowników do mnie, jak mój stosunek do Was. Muszę stwierdzić, że wbrew ostrzeżeniom, których nie szczędzono mi ze strony najbliższych współpracowników, spotkałem się z lojalną i solidną pracą tak ze strony najbliższych współpracowników, jak i ze strony ogółu. Miałem możność odczucia tego, że zawsze warto wkładać do pracy 100 procent wysiłku, bo pozostanie ona we wspomnieniach i rezultatach.

Zadaniem mojem, jako ministra niefachowego, było dowiadywać się jakie są potrzeby resortu i prace i skorzystać z głosu jaki prawo i konstytucja mi dawała, by wywalczać odpowiednie decyzje i odpowiednie środki.

Muszę stwierdzić, że pod tym względem, jeżeli chodzi o głos mój jako ministra w rządzie i u czynników najwyższych w państwie, zawsze mi się udawało z wyjątkiem tych wypadków, kiedy to przekraczało możliwości finansowe państwa. Wszystkie te rzeczy, które bądź z potrzeb instytucji bądź funkcjonarjuszów wypływały, dawały się zawsze pogodzić. Słuszne projekty znajdowały zawsze u rządu jak i cała działalność moja odpowiedni posłuch i chęć realizacji.

Moja rola, jako rzecznika interesów resortu w rządzie, była rolą, która, muszę stwierdzić, w ciągu całego mego urzędowania była więcej niż w 50% z powodzeniem wykonana.

Jest rzeczą dla mnie pocieszającą, że chcieliście mię pożegnać nietylko słowami formalnemi, jak to się zwykle w takich wypadkach zdarza, ale słowami, w których drgało od czasu do czasu uczucie. To mi ułatwia spokojne odejście w tej chwili rozstania.

Muszę się przyznać ze swej strony, że przywiązałem się do roboty i do ludzi, przekonałem się, że w Polsce można zawsze znaleźć duży zastęp ludzi dobrej woli i duży zespół, wkładających wiele pilności i dobrych chęci do pracy. Muszę również powiedzieć, że jeden eksperyment uważam za szczególnie udany. Gdy obejmowałem urząd, zapowiedziałem, że będę uważał za konieczne i będę dążył do tego, aby w resorcie moim zaprowadzono możliwie zwartą, spoistą i bezwzględną dyscyplinę, ze względu na to, że jest ona potrzebna w każdej pracy państwowej, jak i ze względu na znaczenie i wielką doniosłość prac naszych w resorcie w razie konieczności obrony państwa. Obawiałem się trochę, że tego rodzaju postępowanie może poderwać zaufanie pracowników do mnie i będzie traktowane jako obce i wrogie.

I istotnie dyscyplinę w tym resorcie zwiększyłem znacznie i utrzymałem. Z całą radością komunikuję, że spotkałem się pod tym względem ze zrozumieniem potrzeb. I dlatego te pewne kroki w dziedzinie personalnej, które poczyniłem, spotkały się ze zrozumieniem ich konieczności państwowej i nie osłabiły zaufania do mnie.

Muszę stwierdzić, że dzięki temu skonstatowałem usprawnienie działalności Poczt, Telegrafów i Telefonów

Panie Ministrze i Stary Przyjacielu!

Niezmiernie się cieszę że Tobie a nie komu innemu oddaję tę tekę. Jestem przekonany, znając Cię oddawna, że i na tem polu wielkie rezultaty charakteryzują Twoją pracę. Mam niepłonną i pewną nadzieję, że przypadające Ci w udziale obowiązki jako ministrowi poczt i telegrafów zostaną przez Ciebie należycie i pomyślnie wykonane".

Po przejęciu teki przez nowego Ministra Poczt i Telegrafów, powitał go pierwszy p. Podsekretarz Stanu inż. Dobrowolski.

Przemówienie p. vice-ministra Dobrowolskiego.

„W imieniu zebranego tu personelu witam Pana, jako nowego szefa na stanowisku Ministra Poczt i Telegrafów. W przemówieniu, które wygłosiłem do p. Miedzińskiego, wskazałem jaki ogrom prac był już wykonany w ciągu 2 lat. Praca ta jednak nie wyczerpuje zadań, które leżą przed Ministrem Poczt i Telegrafów. Zapas ich jest jeszcze bardzo duży. Społeczeństwo względem poczty jest bardzo wymagające, żąda wprowadzenia wszelkich nowości, jakie są zagranicą, zapominając o tem, że aby to uskutecznić potrzebne są ogromne środki materjalne, których Polska, będąca jeszcze w fali rozwoju niema i mieć narazie nie może. W miarę sił własnych jednakże podążać musimy za postępem,

gdyż poczta i telegraf w Polsce jest na drodze do dorównania innym urzędom zagranicznym.

Jakie są potrzeby resortu, co musimy zrobić, to Panu Ministrowi zreferuje każdy dyrektor departamentu w swoim zakresie. W imieniu swojem i personelu pozwalam sobie powiedzieć, że chętnie i gorliwie zajmiemy się wykonaniem tych wszystkich zleceń Pana Ministra".

W odpowiedzi na powitanie p. Minister Boerner wygłosił następujące przemówienie.

Przemówienie pana Ministra Boernera.

„Proszę Panów!

Na wniosek Pana Premjera i na rozkaz Pana Prezydenta Rzeczypospolitej obejmuję resort Poczt i Telegrafów.

Obejmując ten resort czuję się zobowiązany zakomunikować Panom mój program pracy i moje zapatrywania na rolę, jaką w życiu państwowem Ministerstwo Poczt i Telegrafów spełniać powinno.

Na wstępie pozwolę sobie podkreślić, że jako Minister pragnę być dla Panów nietylko przełożonym ale i kolegą.

Chciałbym, aby między nami wytworzył się i ciągle istniał, ten, tak w każdej pracy niezbędny, miły i na wzajemnym zaufaniu oparty stosunek, o ile praca ma iść normalnie i przynosić jaknajlepsze wyniki.

Pamiętajcie Panowie, że ten miły stosunek może istnieć tylko wtedy, jeżeli będzie miał za podstawę bezwzględne wzajemne zaufanie, szczerość, lojalność i jak najdalej idącą chęć do pracy.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów należy do resortów użyteczności publicznej i przeto nie w dochodowości leży cel jego istnienia, lecz w urzeczywistnieniu postulatów dyktowanych interesem użyteczności publicznej.

Poczty, telefony i telegrafy powinny być tak użyteczne dla całego życia gospodarczego państwa, aby przez swoją użyteczność dopomagały życiu gospodarczemu i potęgowały gospodarczą dochodowość.

Kiedy resort ten może się stać rzeczywiście użytecznym dla życia gospodarczego?

Wtedy, gdy stoi na wysokości zadania, gdy jest szybkim, tanim, sprężystym organem łączności nietylko pomiędzy głównemi ośrodkami życia gospodarczego, a nawet pomiędzy najdrobniejszemi elementami tego życia.

W pojęciu użyteczności publicznej leży jeszcze i inny sens.

Użyteczność publiczna wymaga, aby organa Ministerstwa Poczt i Telegrafów służyły dla jaknajszerszej publiczności, a nie jak to wielu się wydaje, że publiczność istnieje dla tych organów.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów jest bardzo ważnym organem obrony państwa.

W pracy swej musi ono zawsze uwzględniać postulaty związane z zagadnieniem obrony państwa.

Bez pewnej i sprężystej organizacji łączności nie można dzisiaj wyobrazić sobie obrony państwa.

Ustawa „O rzeczowych świadczeniach wojennych" nakłada bardzo poważne obowiązki na wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów, jako organ rządu, zobowiązane jest tembardziej myśleć o tych zagadnieniach, te zagadnienia przepracowywać i wprowadzać w czyn.

Wymogi, które obrona państwa stawia temu resortowi są bardzo liczne i rozmaite; ze swej strony będę wymagał od Panów jako kierowników Departamentów i Wydziałów, aby myśl obrony państwa kierowała Waszymi czynami i zarządzeniami.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów z natury swej, jako organ użyteczności publicznej musi stać poza wszelkiemi sporami politycznemi i partyjnemi.

Bezpartyjność w pracy jest jego istotą, gdyż Min. Poczt i Telegrafów jest dobrem wszystkich i pracuje dla wszystkich.

Podkreślając tę rolę Ministerstwa Poczt i Telegrafów nie chcę powiedzieć, że wymagam od wszystkich pracowników, aby byli bezpartyjni.

Bezpartyjność w pracy nie naruszy w niczem osobistych przekonań poszczególnych zgrupowań partyjnych.

Bezpartyjność w pracy wymaga tylko jaknajdalej idącej wzajemnej tolerancji wśród wszystkich pracowników.

Ja, jako Wasz przełożony, będę objektywnym w stosunku do Waszych przekonań politycznych, lecz oświadczam, że tylko tak długo, dopóki Panowie zachowacie bezpartyjność w waszej pracy i nie zechcecie szkodzić państwu.

Następnie p. Minister Boerner zaznaczył, że z pracownikami pocztowymi zna się nie od dzisiaj, a nawet jeden z nich w roku 1905 ocalił mu życie, przez odszyfrowanie i zakomunikowanie mu treści rosyjskiej depeszy szyfrowej, nakazującej natychmiastowe aresztowanie i w konsekwencji stracenie, za czynny odział w ruchu wolnościowym.

W końcu zaznaczył p. Minister Boerner, że pragnąłby tylko jednego: aby w rezultacie jego pracy na stanowisku ministra poczt i telegrafów, żegnano go kiedyś tak, jak dziś żegnano p. Ministra Miedzińskiego.

Dekoracja krzyżami zasługi pracowników kolejowych i pocztowych.

W dniu 21 kwietnia b. r. odbyła się uroczystość udekorowania przez Najwyższego Dostojnika, Prezydenta Rzeczypospolitej krzyżami zasługi 455 osób z pośród kolejarzy i pocztowców. O godz 9 m. 30 w katedrze Św. Jana odprawił uroczystą mszę św. ks. biskup Gall, w otoczeniu licznej asysty kleru.

Wnętrze kościoła zapełnili kolejarze i pocztowcy, przybyli z różnych stron, przedstawieni do odznaczenia za zasługi położone przy budowie Państwa Polskiego. Na nabożeństwie obecny był Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki w otoczeniu świty, minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski, min. komun. inż. Alfons Kühn, minister poczt i telegrafów inż. Boerner, viceministrowie i wszyscy dyrektorzy departamentów min. komunikacji i min. poczt i telegrafów. Po nabożeństwie wyruszył ze świątyni pochód z dwiema orkiestrami na czele, niosąc wieniec na Grób Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12 m. 30 wydany został obiad dla uczestników uroczystości w salach klubu urzędników państwowych. W obiedzie tym wziął udział minister poczt i telegrafów p. inż. Boerner, vice-minister p. inż. Dobrowolski i wszyscy pp. dyrektorzy departamentów. Obecni byli również przedstawiciele Związku Niższych Pracown. Poczt, Telegr. i Telef., Zw. Ogólnego i Zrzeszenia pracown. technicznych.

Po obiedzie uczestnicy uroczystości udali się do Teatru Wielkiego na galowe przedstawienie „Pana Twardowskiego". W godzinach wieczornych na Zamku Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności rządu z premjerem dr. Świtalskim na czele, udekorował zasłużonych kolejarzy i pocztowców krzyżami zasługi.

Przedstawiani grupami p. Prezydentowi kolejarze i pocztowcy meldowali się z nazwiska i wyszczególniali czynności jakie spełniają, poczem zaszczyceni byli podaniem ręki przez p. Prezydenta. Po prezentacji udekorowanych podejmowano w salach recepcyjnych.

Pod koniec rautu, który odznaczał się nastrojem bardzo serdecznym odznaczeni wznosili okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Mowa p. Prezydenta wygłoszona do kolejarzy i pocztowców.

Szanowni Panowie!

Wielką przyjemność sprawiacie mi Panowie, że mogę Was u siebie gościć — jesteście bowiem tymi, którzy wyróżnili się w wysoce ważnej pracy dla Państwa z pośród wielkiej rzeszy swych kolegów i współpracowników.

Cieszy mnie również i to, że nareszcie przyszedł czas, kiedy nietylko silniej wyczuwa się zasługi państwowe, ale specjalnie szuka się tych ludzi zasłużonych, celem wyrażenia im uznania za ich państwowo-twórczą i owocną pracę.

Nic więc dziwnego, że przy tych tendencjach, nietylko idzie się z uznaniem do pracowników, stojących na więcej widocznych stanowiskach, ale sięga się do licznych rzesz pracowników na stanowiskach mniej widocznych, chociaż równie odpowiedzialnych i doniosłych dla Państwa.

Chęć docierania z uznaniem i do pracowników działających na najskromniejszych stanowiskach pracy państwowej musi przynieść dla Państwa duży pożytek, gdyż przez to stwarza się piękną atmosferę, która potęguje energję zasilającą wydajną i doniosłą pracę państwową. Takich przejawów tem więcej nam potrzeba, że z racji długiej niewoli nauczyliśmy się walczyć z zaborcami, natomiast mniej mieliśmy sposobnońci uczenia się pracy konstruktywnej i scharmonizowanej dla naszej Ojczyzny.

Obecnie, kiedy posiadamy pełną niezależność państwową, kiedy dzięki naszemu Wielkiemu Wodzowi Narodu coraz większy mają dostęp do stanowisk kierowniczych w Państwie ludzie o wielkich uczuciach dla Państwa, ludzie, którzy bardzo kochają swój naród i to cały, bez ograniczenia się do swojej sfery węższej czy szerszej, w której wyrośli — ludzie, którzy w szybkiem tempie zdobywają doświadczenie w rządzeniu krajem w najszerszem tego słowa pojęciu — ludzie, którzy coraz mniej rozpraszają się w swoich kierunkach pracy, dążą coraz więcej do jej scharmonizowania i prowadzenia po linji wytyczonej przez Wielkiego Naszego Kierownika — w takich warunkach przyszedł czas do skupiania się przy pozytywnej pracy dla Państwa i do przeciwstawienia się zbyt rozpowszechnionym tendencjom walki, wskutek tego, że ongiś dla nas walka była nakazem i dziś wczasach niepodległego bytu nie trudno jest znaleść do walki sprzymierzeńców i nie potrzeba do tego specjalnych umiejętności, wystarczy nieraz temperament.

A przecież gdy walka jest nadmierną, to niweczy ona wszelką pracę twórczą dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, dobrobytu Jej obywateli i Jej potęgi.

Dzisiejszy stan rzeczy, umożliwiający koordynowanie i wiązanie wszystkich wysiłków pozytywnych dla Państwa z Imieniem Józefa Piłsudskiego, jest tak doniosłym atutem w naszym rozwoju, że jest zdolen skutecznie przeciwdziałać wszystkim wspomnianym trudnościom.

Miło mi jest stwierdzić że zwracając się do Was, Przedstawicieli wielkiej rzeszy pracowników kolejowych i pocztowych, zwracam się do tych, którzy dali najpiękniejsze dowody pozytywnej pracy dla Państwa, godnej naśladowania przez rzesze innych pracowników. Wyście pierwsi w naszem młodem Państwie, czy to w ciężkich chwilach wojny, czy to w czasie pokoju, osiągnęli tak wysoki poziom swej pracy, że wprawialiście w podziw nietylko patrzących na Was współobywateli, ale także i zagranicę.

Z pełnem zadowoleniem daje wyraz tym waszym zasługom przez nadanie Wam odznaczeń państwowych w tem przekonaniu, że daliście dobry przykład, jak należy pracować dla ogólnego dobra Rzeczypospolitej.

Proszę Panów Ministrów udekorować w mojem imieniu tu zebranych bardzo mi miłych Gości.

Lista niższych pracowników poczt, telegr. i telef. odznaczonych krzyżami zasługi.

1.	Kochanowski F.	Lwów I,	Pocztyljon XIII gr. up.
2.	Pluciński Winc.	Łódź I,	starszy podurzędnik
3.	Wierzbicki Hen.	Warszawa 2	„ „
4.	Szymańczyk P.	„ 1	„ „
5.	Binienda Kaz.	Lublin 1	„ „
6.	Leja Jan	Kraków 1	„ „
7.	Siwecki St.	Będzin	„ „
8.	Pielich St.	Lwów 2	„ „
9.	Woźniakiewicz T.	„	„ „
10.	Hardy Piotr	Tarnopol	st. nadzorca telegr.
11.	Kwiecik Jakób	Zarząd T. i T. Lwów,	werkmistrz
12.	Vogiel Józef	Stanisławów,	starszy nadzorca
13.	Puszkan Michał	Przemyśl	„ monter
14.	Czyż Wawrzyn.	Jarosław	pocztyljon
15.	Król Adolf	Jarosław	„
16.	Zielonka Wł.	Lwów I,	woźny prowizoryczny
17.	Dziabas Teodor	Poznań 3,	starszy podurzędnik
18.	Doeke Augustyn	Starogard	„ „
19.	Świerkowski B.	Grudziądz I	„ „
20.	Dekowski M.	Bydgoszcz T.	„ „
21.	Gierszewski Jan	Chojnice	„ „
22.	Stolorz Wilhelm	Katowice I	„ pocztyljon
23.	Bawół Wilhelm	„	„ „
24.	Gwoździk W.	„	„ „

W spisie odznaczonych niższych pracowników pocztowych uderza fakt, że w Dyrekcjach Wileńskiej i Gdańskiej ani jeden niższy pracownik nie został odznaczony. Czyżby władze tych dyrekcji nieznały ani jednego niższego pracownika, godnego odznaczenia?

Zarządzenie.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1929 r. w sprawie specjalnego dodatku dla kierowników urzędów pocztowych i pocztowo-telegraficznych.

Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) uchwala się co następuje:

§ 1. Kierownikom urzędów pocztowych i pocztowo-telegraficznych, w których czynności urzędowe z powodu szczególnych właściwości służby nie mogą być wykonywane w czasie ustanowionych godzin urzędowych przez przydzielone do tego urzędu pełne siły urzędnicze, względnie funkcjonarjuszów niższych, można przyznać specjalny dodatek (ryczałt manipulacyjny) na opłacenie siły pomocniczej.

Dodatek powyższy przyznaje Ministerstwo P. i T. na wniosek Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

§ 2. Jako jednostkę dodatku ustala się:

a) 1.20 punktów za godzinę czynności urzędniczych, wykonanych przez siłę pomocniczą,

b) $^1/_2$ punktu za godzinę czynności funkcjonarjusza niższego wykonanych przez siłę pomocniczą.

Wysokość dodatku (ryczałtu manipulacyjnego) za czynności urzędnicze nie może przekraczać miesięcznie kwoty, stanowiącej połowę uposażenia urzędnika samotnego XII gr. up. szczebel a, za czynności zaś funkcjonarjusza niższego — połowę miesięcznego uposażenia niższego funkcjonarjusza samotnego XVI grupy, szczebla a.

Służby trwającej mniej niż 30 minut nie liczy się.

Służbę trwającą ponad 30 minut, liczy się za godzinę.

§ 3. Uchwała niniejsza obowiązuje od dnia 1 marca 1929 r. Równocześnie traci moc obowiązującą uchwała Rady Ministrów z dnia 29 sierpnia 1927 r. w sprawie specjalnego dodatku (ryczałtu manipulacyjnego) dla kierowników urzędów pocztowych i pocztowo-telegraficznych.

Zmiana Ustawy.

Dz. Ustaw Nr. 23 z dnia 13 kwietnia 1929 r. zmienia ustawę z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zaw. wojskowych, skreśla w art. 7 wyrazy „i na emeryturze". Wobec skreślenia tych wyrazów upada potrącanie emerytom 3% na fundusz emerytalny.

Art. 25 został całkowicie skreślony, wobec tego eżeli emeryt obejmie jakiekolwiek stanowisko w instytucjach państwowych lub samorządowych jak i prywatnych może pobierać jednocześnie pełne wynagrodzenie emerytalne.

Mamy jeszcze wiele bolączek w sprawach emerytalnych, nie wiadomo jednak czy zostaną one przez Rząd zrealizowane. Sejm w dniu 7 marca b. r. po dłuższej dyskusji na wniosek referenta komisji budżetowej uchwalił trzy rezolucje wzywające Rząd: 1) do zrównania poborów emerytów z czasów zaborczych oraz wdów i sierot po nich z poborami emerytów polskich oraz wdów i sierot po tychże, 2) do wydania w jaknajkrótszym czasie przepisów emerytalnych dla robotników państwowych monopoli: spirytusowego i tytuniowego, 3) do przedstawienia projektu ustawy w sprawie zaopatrzenia emerytalnego zawodowych wojskowych z byłego zaboru austro-węgierskiego — obywateli Rzeczypospolitej w celu uzgodnienia postanowień ustawy emerytalnej z Konwencją wiedeńską z dnia 30 listopada 1923. Uchwalono również dodatkową rezolucję posła Stypińskiego (BB) wzywającą rząd do przedłożenia projektu zmian w ustawie emerytalnej w takim czasie aby wynikające stąd zmiany znalazły uwzględnienie w budżecie na rok 1930/31.

Doniosła uchwała.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 27 marca 1929 r. została zniesiona 50 gr. opłata za karty porady lekarskiej. Jest to dla nas bardzo doniosła uchwała, gdyż niejeden pracownik niemając czasami ani grosza, a chcąc ratować swoje lub rodziny zdrowie, był zmuszony niejednokrotnie zrezygnować z pomocy lekarskiej lub u kolegów wyprosić te pare groszy. Organizacja nasza w dalszym ciągu czyni starania o wolny wybór lekarza, bezpłatne leczenie w szpitalach i t. d.

Zmora niższego pracownika pocztowego!

Zarządzeniem Pana Ministra P. i T. z dnia 27 kwietnia r. b. Dz. U. Nr. 7 zostało zniesione czyszczenie ubikacji i t. d. przez niższych pracowników pocztowo-telegraficznych. Postulat, o który żeśmy walczyli od szeregu lat został nareszcie zrealizowany, tak że od dnia 1 maja r. b. niżsi pracownicy nie będą pociągani do czyszczenia ubikacji, ponieważ czynności te spełniać będą we wszystkich urzędach specjalni dozorcy, lub sprzątaczki.

Odpis całkowitego zarządzenia otrzymają Zarządy poszczególnych Kół do wiadomości.

Przy tej sposobności zaznaczyć musimy, że ogólny Związek nietylko że nie starał się o zniesienie czyszczenia ubikacji, ale członkowie jego zmuszali niższych pracowników do tej czynności. Jako fakt przytoczyć musimy że b. prezes K. M. Poznań I p. Podeszwa zmuszał do tych czynności nawet starych egzaminowanych pracowników, a p. Jobczyński w czasie swego urzędowania jako sekretarz Zarządu Głównego na wiecu pocztowców w Domu Ewangelickim w Poznaniu, publicznie powiedział że woźni są na to by zamiatali.

Nareszcie zmora dusząca niższego pracownika od 1918 roku zmarła śmiercią naturalną ku radości niższego pracownika.

Wędrówka po urzędach pocztowych.

Moim życzeniem jest bym przynajmiej przez okres trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu nie potrzebował w „Naszej Poczcie" umieszczać tych ciągłych bolączek, które naszych kolegów dręczą i tego niewłaściwego traktowania podwładnych przez przełożonych, ponieważ gazetka nasza będzie wystawiona na Wystawie, a Wystawę będą zwiedzać goście zagraniczni. Wobec tego nie życzyłbym sobie żeby się dowiedzieli o stosunkach, jakie w niektórych urzędach panują. Po drugie Dyrekcja wystawy mogłaby tym, o których w gazetach się pisze zabronić zwiedzania Wystawy by gapie, których w Polsce jest bardzo wiele, wokoło nich się nie zgromadzili, chcąc poznać tych panów. Pożądaną przeto jest rzeczą przynajmiej przez czas trwania Wystawy by ci wszyscy, którzy uważają się za samowładców, którym wolno jest traktować podwładnego jak niewolnika, chamowali swą swawolę i nerwy. Jeżeli moja uwaga będzie wzięta pod rozwagę przez tych, których mam na myśli, to jestem pewien że przez czas trwania Wystawy nie będą potrzebować tych bolączek opisywać.

Szczęście chciało że w dniu, w którym odbywał się Zjazd Okręgowy naszego Związku w Krakowie miałem służbę ambulansową i trochę wolnego czasu, wobec tego poszedłem się przysłuchać bolączkom tamt. kolegów. W Nr. 4 „Naszej Poczty" był artykulik niezbyt chlubny dla Up. Warszawa 2, a w Krakowie słyszałem to samo. Koledzy żalili się na kierownika działu szoferów, który nazywa ich komunistami i baciarami.

Jak zauważyłem z wywodów poszczególnych mówców to w Krakowskiej Dyrekcji sprawy się nie bardzo świetnie przedstawiają, np. zwolniono dość poważną liczbę niższych pracowników z braku kredytów. Dziwi mnie to, że tylko Dyrekcja Krakowska niema kredytów z Ministerstwa P. i T. na opłacenie pracowników, którzy w poszczególnych urzędach są niezbędni. Chciałbym wiedzieć z jakich powodów to nieszczęście spotkało właśnie Dyrekcję Krakowską? Czyja to wina że cierpi na tem tok pracy, publiczność, a najwięcej zwolnieni. Jak wygląda władza, która oświadczyła że zostali zwolnieni najmłodsi, którzy pracują 2 — 5 miesięcy, a później zgłosiła się do mnie żona zwolnionego męża z płaczem że mąż pracował 9 lat i został zwolniony, a następnie zwolniono kolegę, który pracował od 26 roku. Natomiast najmłodsi pozostali w służbie i to tacy, którzy zaczęli pracować od 15.III 29 r., a których rodzice posiadają majątki.

Jakie skutki pociąga za sobą redukcja świadczy fakt że naczelnik Up. Zakopane na rozkaz Dyrekcji zwolnił niższego pracownika, a po zwolnieniu zawezwał go by bezpłatnie nadal służbę pełnił, a to dlatego że naczelnik z pozostałym personelem nie mógł pracy podołać. Czy jeszcze takiej ofiary można żądać od niższego pracownika? Czyż urzędy mają się wdawać w żebraninę? Także niesłusznie skraca się urlopy, bo trzeba oszczędzać znów na tej biedzie! Niżsi pracownicy są zmuszeni ciężko pracować z braku odpowiedniej ich liczby i pełnić stale nadgodziny pracując rano od godz. 6 i 1/2 do 6 wieczorem, np. w Zawierciu, gdzie na 43 tysiące mieszkańców jest tylko 5 listonoszy, a lokal w którym urzędują jest poniżej krytyki, lub w Dębicy gdzie niższa służba pracuje bez przerwy po 24 godziny. W innych urzędach nie lepiej się dzieje. Rozwoziciele paczek są zmuszeni brać dzieci do pomocy gdyż sami nie mogą podołać swej pracy. Jeżeli się dopuszcza dzieci do roznoszenia paczek, a może żony i t. p. to byłoby lepiej i taniej ogłosić codziennie w gazetach tych wszystkich obywateli, dla których przesyłki nadeszły by je sobie w urzędach odebrali. Szkoda że mi Redakcja nie daje tyle miejsca bym mógł to wszystko com na tym Zjeździe słyszał opisać, ale myślę że na razie starczy i że Dyrekcja może niejedne sprawy załatwi, a także Pan Minister się temi sprawami zainteresuje. Jakoś mam szczęście że gdzie się tylko pokażę zawsze koledzy zgłaszają się ze swemi bolączkami. Spotkało mnie to na dworcu w Poznaniu gdym ambulansem przejeżdżał do Zbąszynia. Zgłosił się do mnie kolega z Up. telegraficznego Poznań, bo go p. naczelnik zwolnił jako dziennie płatnego za jednodniowem wypowiedzeniem. Nie wiem czy to zła wola czy też pan naczelnik tego urzędu nie czyta dziennika ustaw, bo Nr. 35 z dnia 23 marca 1928 r. poz. 324 art. 11 wyraźnie mówi że najkrutsze wypowiedzenie dla obu stron jest dwa tygodnie, a art. 66 mówi że jeżeli umowy regulujące warunki pracy są dla robotników mniej korzystne aniżeli czyni to ustawa, to nie są ważne. Jeżeli zaś robotnika zwolniło się za jednoniowym wypowiedzeniem to należy mu się wypłata za 14 dni, której nie otrzymał. Sądzimy że pan naczelnik zechce to uczynić i nie czekać na następstwa, a pozatem zaznajomi się z ustawą, bo jest to ujmą dla władzy nie znać ustaw.

A teraz kilka słów o Dyrekcji Warszawskiej. Jeden z kolegów pokazał mi odpowiedź tej dyrekcji na wniesioną prośbę o udzielenie 2 miesięcznej pożyczki i to z bardzo ważnych powodów, bo ma ciężko chorą żonę, którą koniecznie musiał umieścić w szpitalu na co przedłożył opińję lekarską. Pozatem miał pewne zobowiązania, które musiał pokryć, gdyż wierzyciele chcieli mu zabrać umeblowanie czyli cały jego dorobek. Jednak zamiast pożyczki otrzymał odpowiedź że ma złą opińję, wobec tego pożyczki mu się nie udziela. Dziwna rzecz że dotychczas miał największe zaufanie i spełniał najodpowiedzialniejszą pracę przez kilka lat, a że słusznie zrobił to czego od niego niesłusznie wymagano, za to otrzymał złą opińję. Mój Boże! do czego się nadużywa tej opińji! do awansu opińja, do pożyczki opińja, do pośmiertnego opińja i t. d. Żeby ta opińja była opińją sprawiedliwą i bestronną toby jokoś się pchało, ale ta opińja jest rzeczywiście opium, którego się używa na uśmiercenie tego, który się komuś niepodoba choćby swe obowiązki służbowe najlepiej spełniał.

Jeden byłby jeszcze ratunek, żeby tak Wysoka Władza jak Dyrekcja przy podpisywaniu takiej odwiedzi ściśle zbadała czy opińja złożona przez bezpośredniego przełożonego o podwładnym jest rzeczywiście uzasadniona. Przytem jeśli nawet pracownik miał złą opińję, to ta pożyczka nie była dla niego, tylko dla chorej żony. Czy żona też ma złą opińję u Władzy? czy opińja lekarska nie wystarcza? W tym

wypadku opinja stała się opium, które miało wprowadzić do grobu chorą żonę.

Jaki żal czuje taki pracownik do Władzy, która w tak krytycznem położeniu odmawia mu pomocy, której udzielił mu żydek bez opinji.

Flaczek.

Zamiast delegacji na pogrzeb, stypa pogrzebowa.

Na zjeździe okręgowym Zw. Niż. Prac. P. T. i T. w Wilnie, kolega X w wolnych głosach zwrócił się z zapytaniem do obecnego na tym zjeździe kol. Y, kto był delegowany z ramienia Zrzeszenia do Baranowicz na pogrzeb ś. p. Bułchaka, urzędnika i członka Zrzeszenia. Kol. Y w odpowiedzi zaznaczył że należał do delegacji razem z p. Markiewiczem, która to w liczbie 3-ch członków miała z ramienia Zrzeszenia udać się do Baranowicz na pogrzeb, kiedy jednak kol. Y był zwolniony z pracy w celu wyjazdu do Baranowicz, zwrócił się do p. Markiewicza z zapytaniem czy są pieniądze na podróż, pan Markiewicz odpowiedział że pieniędzy na razie niema. Wieczorem tego samego dnia pieniądze jednak się znalazły i p. Markiewicz w urzędzie powiedział że wyjeżdża do Baranowicz na pogrzeb. I o dziwo! Zamiast być jako delegat na pogrzebie, pozostał w Wilnie i urządził stypę pogrzebową nie w Baranowiczach, ale w Wilnie w hotelu przy ulicy Kolejowej z udziałem płci pięknej. Bo pocóż jechać na pogrzeb. Umarłemu jak to mówią i kadzidło nie pomoże i p. Markiewicz zamiast popłakać nad grobem kolegi i pocieszyć rodzinę zmarłego, wolał się sam rozweselić, bo było za co, gdyż zamiast trzech delegatów sam się delegował, ale nie na pogrzeb, tylko do hotelu w Wilnie, mając na uwadze hasło „Niech żyje akwawita".

W sprawie Zjazdu dozorców sieci Okręgu Górnośląskiego.

W związku ze sprawozdaniem ze zjazdu dozorców sieci Okręgu Górnośląskiego, jaki zamieściliśmy w Nr. 14 z dnia 1 grudnia ub. r. „Naszej Poczty" otrzymaliśmy list z prośbą o wyjaśnienie jak należy rozumieć ten ustęp sprawozdania który mówi że „pracownicy techniczni zorganizowani w Związku Niższych Pracow. Poczt, Telegr. i Telef. zdołali w Okręgu Bydgoskim osiągnąć wyższe grupy przez udzielanie im kursów fachowych i egzaminów, jak również otrzymali płaszcze nieprzemakalne, rękawice, kilometrowe i t. d., natomiast koledzy należący do Zrzeszenia pracowników technicznych nie otrzymali nic, z braku starań ze strony Zrzeszenia".

Oczywiste zdania tego w żadnym wypadku nie można rozumieć w ten sposób że w Okręgu Bydgoskim, jedni pracownicy osiągneli pewne zdobycze, a drudzy nie.

Z treści i sensu całego sprawozdania jasno wynika że jest tu mowa o tem, że tam gdzie większość niższych pracowników technicznych, należy do Związku Niż. Pracow. Poczt, Telegrafów i Telefonów, który dba o interesy swych członków, niżsi pracownicy techniczni osiągają pewne zdobycze, natomiast tam, gdzie pracownicy ci należą do Zrzeszenia t. zn. w innych Okręgach sprawa przedstawia się gorzej, gdyż Zrzeszenie nie robi żadnych starań o poprawę bytu niższych pracowników.

Wyjaśnienie to dajemy w tym celu aby nie było żadnych wątpliwości co do tego, jak należy rozumieć wspomniany ustęp cytowanego sprawozdania ze Zjazdu dozorców sieci Okręgu Górnośląskiego.

Dział organizacyjny.

Z dorocznego Walnego Zjazdu Delegatów.

Związku Niż. Prac. P. T. i T. Okręgu Krakowskiego.

W niedzielę dnia 14 kwietnia 1929 r. odbył się doroczny Walny Zjazd Zw. Niż. Prac. P. T. i T. Okręgu Krakowskiego w lokalu związkowym Plac Matejki 4.

O godz. 8 m. 30 nastąpił wymarsz delegatów i członków ze sztandarem do kościoła Misjonarzy na uroczyste nabożeństwo, które odprawione zostało o godz. 9 rano, poczem nastąpił odmarsz na salę obrad.

O godz. 10 prezes kol. Kopf otworzył Zjazd i powitał przedstawicieli władz: p. radcę Kopińskiego jako przedstawiciela Dyrekcji, dyrektora Up. Kraków I p. Hubera, dyrektora Urzędu Kraków 2 p. Walczewskiego, sekretarza Up. Kraków 1 p. Steinfelda, przedstawicieli organizacji: prezesa Związku Urzędników Poczt T. i T. p. Rychela, gości i delegatów oraz prezesa Zarządu Głównego kol. Kiszkę.

Na wniosek prezesa kol. Kopfa wybrano na przewodniczącego Zjazdu kol. Piekarza który powołał na sekretarza kol. Matuszyńskiego z Jasła. Przewodniczący dziękując za wybór przeczytał porządek obrad który został przez delegatów przyjęty. Sekretarz kol. Jastrzębski przeczytał protokuł z ostatniego Zjazdu który został bez poprawek przyjęty. Następnie ustępujący Zarząd zdał obszerne sprawozdanie z którego wynika że Zarząd miał ciężką pracę z powodu bardzo wielu bolączek które dręczą Kolegów w Okręgu Krakowskim jak po-

mnożenie sił w Up. Zawiercie, Częstochowa, Nowy Sącz i t. d., nieprzychylne odnoszenie się niektórych naczelników up. do niższych pracowników. Prezes kol. Kopf nadmieniał że przez zbytnie obciążenie pracą niższych pracowników powoduje się ciągłe choroby pracowników. Zaznaczył również że Dyrekcja Krakowska zredukowała niższych pracowników w poszczególnych urzędach przez co bardzo wielką krzywdę wyrządziła niższemu personelowi gdyż nadmiernie obciążono pracą pozostających w służbie, którzy nie są w stanie tej pracy podołać, że zamiast powiększenia personelu które miało nastąpić z dniem 1 kwietnia r. b. nastąpiła redukcja. Na powyższe wywody odpowiedział przedstawiciel Dyrekcji p. radca Kopiński, że redukcja nastąpiła na skutek braku kredytów i że ci pracownicy zostaną z powrotem z dniem 1 maja r. b. na służbę przyjęci.

Sekretarz kol. Jastrzębski zaznacza że Zarząd musiał położyć wiele pracy dla dobra ogółu co świadczy że wpłynęło 700 pism a interwencji w Dyrekcji przeprowadzono w 397 wypadkach, oprócz tego u panów naczelników urzędów. Interwencje naszego związku w bardzo wielu wypadkach odniosły porządany skutek. Następnie skarbnik kol. Krywianiuk odczytał sprawozdanie kasowe z którego wynika że roczny dochód wyniósł 3.092.01 zł. rozchód 2.764.03 zł. saldo 237.98 zł. Przewodniczący Kom. Rew. kol. Ptaczek potwierdza zgodność i zaznacza że książki kasowe są prowadzone wzorowo, wobec czego stawia wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Po dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Kol. Korecki delegat z K. M. Częstochowa postawił wniosek by z powodu obecności przedstawicieli władzy wpierw przystąpić do wolnych głosów i dać delegatom możność wypowiedzenia przed władzą wszystkich bolączek w poszczególnych Urzędach. Wniosek został przez delegatów przyjęty. Jako pierwszy przemawia kol. Korecki apelując do władz o powiększenie niższego personelu w Up. Częstochowa i Zawiercie oraz o przydzielenie konwojantom i ambulanserom krótkiej broni palnej, porusza sprawę szycia mundurów i urlopów. Kol. Janiec z Będzina apelował o powiększenie niższego personelu w Up. Będzin. Kol. Matuszyński z Jasła prosił by nie redukować dzieci pocztowców jak to ma miejsce w Jaśle. Kol. Michałuszek z Krakowa żalił się że kierownik działu szoferów traktuje swych podwładnych w niewłaściwy sposób, oraz na brak narzędzi i nienaprawianie samochodów we właściwym czasie co powoduje później straty dla Skarbu Państwa. Kol. Pilich z Krakowa omawia sprawę mundurów, wydania podręcznika assesora Pisza, zaopatrzenia przez władze pracowników w węgiel, oraz niesłuszne potrącanie za worki które na skutek ciężkich żelaznych przesyłek zostają uszkodzone. Kol. Palusiński z Krakowa żalił się na kierownika działu szoferów. Następnie wybrano Kom. do którego weszli kol.: Graboś, Korecki i Rybaczek. Przedstawiciel Dyrekcji radca Kopiński oświadcza że wszystkie bolączki przedstawi p. Prezesowi Dyrekcji.

Z powodu obowiązków służbowych przewodniczący kol. Piekarz opuścił zebranie a dalsze przewodnictwo objął kol. Graboś i udzielił głosu prezesowi Zarz. Gł. kol. Kiszce, który w dłuższym referacie złożył szczegółowe sprawozdanie z czynności Zarz. Gł., pomiędzy innemi stwierdził że jest nieprawdą jakoby tylko ogólny Związek wywalczył przeszeregowanie, gdyż nasza organizacja od samego powstania o to walczyła. Równocześnie prezes Kiszka apelował do Kolegów by się zgłaszali do egzaminów które zostały uproszczone. Dalej porusza starania Zarz. Gł. w kierunku ubezpieczenia pracowników dziennie płatnych i kontraktowych na wypadek kalectwa, niezdolności do pracy i t. d. oraz o podwyższenie poborów.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja w której zabierali głos liczni koledzy, m. innemi kol. Tyszkiewicz ze Lwowa.

Następnie uchwalono wysłać do Pana Ministra P. i T. podziękowanie za przeszeregowanie, jak również złożyć podziękowanie posłowi p. Dobrzańskiemu za przychylne popieranie naszych postulatów. Po zamknięciu dyskusji wybrano Komisję Wyborczą do której weszli kol.: Korecki, Matuszyński, Frytek, Janiec i Majda. Komisja przedstawiła kandydatów którzy zostali wybrani do Zarządu: prezes Kopf, zastępca Piekarz, sekretarz Jastrzębski, zastępca Michałuszek, skarbnik Krywianiuk, zastępca Proniszyn. Ławnicy: Czerwonka, Smyk, Wokaluk i Paułk, zastępcy: Zielony, Anielczyk i Gawlik. Kom. Rew.: Korecki, Ptaczek i Frytek.

Po objęciu przez nowo wybrany Zarząd urzędowania i podziękowaniu delegatom za wybór przewodniczący zamknął Zjazd o godz. 18 m. 30.

Rezolucja.

Na odbytem Zjeździe w dniu 14 kwietnia 1929 r. o godz. 10 rano w sali związkowej, plac Matejki 4, uchwalono następującą rezolucję:

1. Domagamy się rychłego wprowadzenia pragmatyki służbowej na równi z innemi pracownikami państwowymi.
2. Rozszerzenia zakresu pracy a mianowicie:

1) sprzedaż znaczków
2) przyjmowanie przesyłek

Niesumienne wykonywanie obowiązków służbowych jest ujmą dla instytucji, a hańbą dla Ciebie!

3) dzielenie zwykłego materjału przychodzącego i odchodzącego.

3. Zmiany koloru mundurów na ciemno-granatowy.

4. Równych i pełnych urlopów według lat służby a nie zajmowanego stanowiska.

5. Zniesienia remuneracyj i przeznaczenia tych pieniędzy na utrzymanie sił zastępczych.

6. Stałego dodatku klimatycznego w miejscowościach kuracyjnych przez cały rok w wysokości 50% poborów.

7. Domagamy się zniesienia odpowiedzialności za niedogodność zestawienia paczkowego paczek zwykłych w urzędzie stałym jak i w urzędzie ruchomym.

8. Przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy względnie wypłacenia należytości za nadliczbowe godziny gdyż koledzy pracują w niektórych urzędach po 10 do 24 godzin.

9. Żądamy by niższy pracownik nie był używany do posług prywatnych t. j. noszenia herbaty, kawy i t. p. podczas służby jak i poza służbą.

10. Domagmy się zmiany lokalu dla listonoszy w Up. Zawiercie.

11. Domagamy się sił zastępczych podczas urlopów niższych pracowników.

12. Domagamy się równego wypłacania konduktorom pocztowym djet za jazdę kierowniczą jak i za dzielenie zwykłego materjału i prowadzenie magazynu przez tego samego pracownika.

13. Domagamy się zniżki kolejowej 50% dla pracowników nieetatowych a mieszkających poza obrębem Krakowa.

15. Domagamy się aby w pierwszym rzędzie byli przyjmowani do służby pocztowej dzieci niższych pracowników pocztowych oraz by ich nie redukowano jak to jest praktykowane.

16. Domagamy się dostarczenia węgla dla pracowników pocztowych w cenie niższej analogicznie jak pracownicy kolejowi.

17. Wyrażamy nasze gorące podziękowanie tak Zarządowi Głównemu jak i Zarządowi Okręgowemu za ich dotychczasową pracę nad poprawą bytu niższych pracowników pocztowych oraz nad poprawą stosunków służbowych.

Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Okręgu Wileńskiego

Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 10 i 11 marca 1929 roku.

W dniu 10 i 11 marca b. r. odbył się w Wilnie Zjazd delegatów Kół miejscowych Okręgu Wileńskiego, Związku Niż. Pracow. Poczt.

Porządek dzienny Zjazdu obejmował następujące sprawy:

1) Otwarcie i powitanie gości
2) Wybór Marszałka Zjazdu
3) Sprawozdanie Zarządu
   a) Prezesa
   b) Sekretarza
   c) Skarbnika
4) Dyskusja nad sprawozdaniem
5) Referat sekretarza Zarządu Głównego
6) Wybory Zarządu
7) Sprawy organizacyjne
8) Wolne wnioski

Zjazd otworzył kol. prezes Morawski Stefan, witając delegatów i gości.

Na Marszałka Zjazdu wybrano jednogłośnie kol. Parowskiego Tadeusza, na sekretarza kol. Höhn'a Antoniego, na assesora kol. Grażewicza Witolda.

Kol. Parowski w krótkiem przemówieniu przywitał przedstawiciela Dyrekcji pana wice-prezesa Haasa. Pan wiceprezes Haas w imieniu pana Prezesa Dyrekcji, w krótkiem przemówieniu podkreślił, iż pan Prezes Dyrekcji bardzo przychylnie odnosi się do naszej organizacji i z okazji Zjazdu życzy owocnej pracy dla dalszego rozwoju naszej organizacji, jak również prosił, aby wszelkie postulaty omawiane na zjeździe były przedstawione panu Prezesowi, który w miarę możności odniesie się do nich przychylnie.

Następnie prezes Związku Niższych Pracowników Państwowych w Wilnie kol. Baranowski w imieniu swego Związku powitał w serdecznem przemówieniu Zjazd Okręgowy i życzył pomyślnych rezultatów obrad.

Kol. Prezes Morawski Stefan w obszernem przemówieniu zdał sprawozdanie z pracy na terenie Okręgu Wileńskiego, podkreślając iż od zaczątków naszej organizacji na terenie Okręgu Wileńskiego, stoi na czele tej organizacji i spotykał na każdym kroku przeszkody ze strony Związku Ogólnego t. j. Zrzeszenia. Jednak udało się otworzyć kilka Kół na prowincji, kol. Morawski nawoływał aby wszyscy koledzy nareszcie zrozumieli i przystąpili do naszej organizacji, która zawsze broni swych członków, bo jesteśmy wszyscy niżsi pracownicy i powinniśmy własne sprawy ująć we własne ręce. Kol. sekretarz Mazurek Włodzimierz zdał sprawozdanie ze swej pracy w Zarządzie. W miarę możności wszelkie sprawy zostały załatwione, jedynie brak było czasu do tej pracy, zpowodu zajęć służbowych, które mu nie pozwalały intensywniej pracować.

Kol. skarbnik Höhn Antoni zdał sprawozdanie kasowe, za okres czasu od 1 maja 1928 roku do 1 marca 1929 roku. Przychód wyniósł 1963 zł. 19 groszy, rozchód 1900 zł. 08 groszy, saldo 63 zł. 8 groszy.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu: kol. Sąsiad z Baranowicz w krótkiem przemówieniu wytknął niektóre usterki w pracy ustępującego Zarządu, kol. Kośnikowski w rzeczowym referacie stanął po stronie Zarządu Okręgowego, tłumacząc że nie możemy żądać odrazu cudów, gdyż Związek nasz w Okręgu Wileńskim znajduje się w stadjum organizacyjnym i pod względem organizacyjnym jesteśmy jeszcze niewyrobieni i młodzi.

Marszałek Zjazdu zamykając dyskusję nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu, zaznaczył że z przyjemnością można stwierdzić fakt, iż ustępujący Zarząd pomimo olbrzymich przeszkód, stanął na wysokości swego zadania; pewne usterki zdarzają się wszędzie, więc z tego powodu nie możemy narzekać. Marszałek apelował do delegatów Zjazdu, o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Wniosek o udzielenie absolutorjum został przyjęty jednogłośnie. Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, mianowicie do referatu sekretarza Zarządu Głównego kol. Chamskiego. Kol. Chamski zreferował działalność Zarządu Głównego, poczynione kroki w sprawie poprawy bytu, przeszeregowania i t. d. Większą część swego przemówienia kol. Chamski poświęcił sprawom organizacyjnym Okręgu Wileńskiego.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli kol: Morawski Stefan prezes, Parowski Tadeusz I wice-prezes, Karbownik Antoni II wice-prezes, Höhn Antoni sekretarz, Romanowski Wiktor zast. sekr., Petrusewicz Stanisław skarbnik, Mazurek Włodzimierz zastępca skarbnika, członkowie Zarządu: Szaranowski Franciszek, Kośmikowski Stanisław i Grażewicz Witold. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali kol.: Sąsiada Michał przewodniczący, członkowie: Makarewicz i Szyszko Józef.

O godz. 14.40 Marszałek Zjazdu ogłosił przerwę obiadową do godz. 17-tej.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego.

W sprawach organizacyjnych zabierali głos kol.: Morawski Stefan, Karbownik Antoni, Kośnikowski Stanisław z Grodna, Sąsiado Michał, Parowski Tadeusz i Mazurek Włodzimierz.

W drugim dniu obrad w wolnych wnioskach były poruszane sprawy natury organizacyjnej, jak również domagano się utworzenia przy Kole Okręgowym kasy pogrzebowej i w tym celu wezwano Prezydjum Zarządu do poczynienia odpowiednich kroków, rozesłania poszczególnym Kołom konkretnych wniosków w tej sprawie.

Następnie Zjazd jednogłośnie uchwalił rezolucję następującej treści:

1) Domagamy się, aby przekazy w działach listonoszy pieniężnych wpisywali i obliczali urzędnicy.

2) Domagamy się zwiększenia liczby rejonów doręczeń listowych i pieniężnych.

Domagamy się zmienienia dotychczasowej metody przychodzenia wszystkich listonoszy w niedzielę i dni świąteczne w celu rozbierania poczty.

4) Domagamy się ażeby listonosze przed wyjściem na rejon nie byli używani do noszenia paczek z sortami do furgonów.

5) Domagamy się aby niżsi funkcjonarjusze nie byli używani do grubszych robót w urzędach jak również i do posług osobistych tak przez p.p. kierowników urzędów jak i urzędników.

6) Domagamy się aby p. p. naczelnicy Urzędów jak również kierownicy oddziałów w urzędach nie stosowali represji do członków naszego Związku.

7) Domagamy się przydzielenia nam lokalu przy Urzędzie pocztowem Wilno I na sekretarjat Związku.

8) Domagamy się aby depeszowi nie byli wysyłani w obchód przed zakończeniem dyżuru a wrazie wysyłania ich, by wypłacano im wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

9) Domagamy się powiększenia etatów niższych pracowników we wszystkich Urzędach okręgu Dyrekcji Wileńskiej.

10) Domagamy się przestrzegania 8-mio godzinnego dnia pracy.

11) Domagamy się wydawania bezpłatnego umundurowania.

12) Domagamy się wydawania peleryn dla doręczycieli korespondencji i zatrudnionych przy wymianie ładunków w urzędach dworcowych oraz płaszczy ochronnych dla ambulanserów.

13) Domagamy się obsadzania ambulansów przez dwie siły podurzędnicze.

14) Domagamy się zrównania urlopów wypoczynkowych na równi z p. p. urzędnikami.

15) Domagamy się ażeby Rząd przyszedł z natychmiastową pomocą materjalną w formie zaliczek wysokości jednomiesięcznych poborów tytułem wyrównania różnicy nie wypłaconego dodatku mieszkaniowego.

16) Domagamy się uwzględnienia starszeństwa służbowego przy podziale służby.

Powyższe wnioski zjazd przyjął jednogłośnie. Przy omówieniu spraw organizacyjnych Zjazd powziął kilka uchwał wewnętrzno-organizacyjnych.

Delegaci znając bezstronność i energję p. Presesa Dyrekcji wyrazili nadzieję, że pan Prezes Dyrekcji Wileńskiej w miarę możności pokona wszelkie trudności i usunie te niedomagania, które dotkliwie bolą niższych pracowników. Na cześć prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów pan inż. Żółtowskiego wzniesiono trzykrotny okrzyk: „Niech żyje".

Na tem porządek dzienny został wyczerpany. Na zakończenie zjazdu wzniesiono chórem trzykrotny okrzyk: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska", „Niech żyje Prezydent Rzeczpospolitej Ignacy Mościcki", „Niech żyje wielki i nieskazitelny wódz narodu, twórca Legjonów, budowniczy mocarstwowego stanowiska Polski, I-szy Marszałek Józef Piłsudski".

Zebranie organizacyjne
K. M. Radio Centrala w Warszawie:

W dniu 3 marca 1929 r. odbyło się ogólne zebranie kolegów zatrudnionych na Radjo-Stacji Centrali Fort II, k/Warszawy, należących do Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. celem zorganizowania Koła Miejscowego Radjo Centrala.

Zebranie otworzył i zagaił według starszeństwa sekretarz Zarz. Gł. kol. Chamski i na propozycję jego na sekretarza zebrania poproszono kol. skarbnika Popielczyka. Ustalono następujący porządek dzienny:

1) Utworzenie Koła Radjo-Centrala i wybór władz Koła,
2) Poprawa bytu i stosunków służbowych
3) Sprawy organizacyjne.
4) Zakończenie.

W dyskusji przemawiało kilku kolegów, podkreślając jak ważną rolę odgrywać będzie Koło Radjo-Centrala, które oddalone od Warszawy o 174 klm sprawy lokalne będzie mogło załatwiać samo, bez zwłoki czasu. Po krótkiej dyskusji został wybrany Zarząd Koła w następującym składzie: prezes kol. Wal. Nieporędzki, sekretarz Bochenek, skarbnik Stanisław Skorupka. Komisja Rewizyjna: przewodniczący Wnorowski, członkowie: Tkacz i Myśliński.

Po ukonstytuowaniu się Zarządu, kol. Lacks jak również członkowie Zarządu podziękowali zebranym za zaufanie i wybór.

W punkcie drugim zebrani poruszyli sprawę zapomogi zimowej, urlopów których niektórzy nie otrzymują zupełnie, gdyż przy kończeniu się kontraktu służbowego zostają zwalniani nie wykorzystawszy urlopu, zaś po kilku dniach przyjmowani są z powrotem do służby jako nowicjusze. Kol. Chamski przyrzekł powyższe sprawy w jaknajkrótszym czasie przedstawić miarodajnym władzom i poprzeć celem zrealizowania ich na korzyść poszkodowanych. W sprawach organizacyjnych poruszano sprawy założenia kancelarji Koła, kupna pieczątek, dziennika, książki kasowej i t. d. przyczem koledzy prosili ażeby Zarząd Główny przyszedł im z pomocą i wymienione materjały nabył za swoje pieniądze, które w przyszłości zobowiązują się zwrócić. Kolega Popielczyk w odpowiedzi przyrzekł powyższe sprawy przedstawić Wydz. Wyk. na posiedzeniu i poprzeć je.

W punkcie 4 zabierało głos kilku mówców którzy z radością dziękowali Zarządowi Głównemu za założenie Koła.

Zebranie listonoszy Up. Warszawa I.

W dniu 8/III b. r. odbyło się ogólne zebranie listonoszy Up. Warszawa I, na którym po referatach w sprawach zawodowych oraz nienormalnych stosunkach służbowych w Up. Warszawa i po obszernej dyskusji w tych sprawach zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję następującej treści:

1. Listonosze Up. Warszawa I, zebrani w sali Związku Niż. Prac. P. T. i T. w dniu 8.III r. b. jednogłośnie protestują przeciw zamiarom władzy tegoż urzędu wprowadzenia doręczeń korespondencji w niedzielę i święta i przeciw łamaniu rozporządzenia Pana Ministra z dnia 21 grudnia 1921 r. L. 2548/IV. Doręczanie w niedzielę i święta nie jest uzasadnione względami konieczności, gdyż przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe w te dnie nie urzędują, zaś publiczność prywatna wogóle nie życzy sobie tego, gdyż chce mieć spokój w święta. Listonosze w porze zimowej przychodzą do publiczności w tym czasie, gdy większa część jeszcze spoczywa, zaś w porze letniej przebywa w niedzielę i święta na letniskach lub w miejscach wycieczkowych, wobec tego doręczanie przesyłek jest utrudnione i listonosze muszą większą część przesyłek brać do urzędu.

2. Zgromadzeni domagają się wprowadzenia w poniedziałki i dni poświąteczne dwuch doręczeń, gdyż przy 4 doręczaniach listonosze są zbyt przeciążeni pracą, doręczając z dwuch dni korespondencję i zmuszeni są pracować od godz. 6 do godz. 17 i 18, bez przerwy obiadowej.

3. Zgromadzeni domagają się 8-mio godzinnego dnia pracy, zmniejszenia obecnych rejonów, które obciążają listonoszy przesyłkami do 52 kg. Domagają się również, by sortownia miejska rozsortowywała korespondencję na poszczególne rejony, ponieważ przy obecnym systemie listonosze są zmuszeni te czynności spełniać przez trzy do czterech godzin, co opóźnia wyjście z urzędu w obchód.

4. Zgromadzeni domagają się powiększenia niższego personelu jako rezerwy na wypadek choroby lub innego wypadku listonoszy i t. d., gdyż obecnie praktykowane rozdzielanie rejonów i innych prac na pozostałych już i tak nadmiernie obiążonych pracą jest niewykonalne i pracownicy ci w takich wypadkach nie mogą odpowiadać za należyte wykonanie swych czynności.

Zgromadzeni mają niezłomną nadzieję, że władza ich postulaty rozpatrzy i pomyślnie załatwi.

K. M. WĄGROWIEC.

Dnia 2 lutego r. b. odbyło się roczne walne zebranie tut. Koła przy licznym udziale członków i delegata Zarządu Okręgowego kol. Krawca z Poznania, którego wybrano na przewodniczącego zebrania. Na sekretarza wybrano kol. Eichstaedta, na ławników kol. Jeskiego i Groszaka.

Po przeczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania ustępujący Zarząd zdał obszerne sprawozdanie ze swej pracy. Koło posiada 43 członków, dochód roczny wynosił 1426.76 zł. rozchód 371.56 zł., saldo na rok 1929 — 1055.20 zł. Po potwierdzeniu stanu kasy przez Komisję Rewizyjną nastąpiła dyskusja, w której członkowie dziękowali ustępującemu Zarządowi za tak dobrą gospodarkę i jednogłośnie uzielili mu absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszli kol.: Zantów Wł. jako prezes po raz trzeci, Smykowski Józef jako wice-prezes, Urbański Fr. jako sekretarz po raz trzeci, Witucki zastępca sekretarza, Dreżdzyński Kazimierz jako skarbnik po raz czwarty. Do Kom. Rew. powołani zostali kol.: Karczewski Fr., Jeske Stefan i Burdelski Szymon, jako ławnicy kol. Kwaśniewski Jan i Eichstedt Walerjan.

Po ukonstytuowaniu się Zarządu wygłosił wice-prezes Okręgowy kol. Krawiec obszerny referat w sprawach organizacyjnych i pracy Zarz. Gł. i Okręgowego. Po obszernej dyskusji nad referatem nastąpiły wolne wnioski, poczem zebranie zamknięto.

K. M. WOLSZTYN.

Dnia 3-go lutego b. r. odbyło się roczne walne zebranie tutejszego koła. Porządek obrad które zagaił kol. prezes Kurzawiak o godz. 14, był następujący: 1) Zagajenie, 2) Przeczytanie protokułu z ostatniego zebrania, 3) Wybór przewodniczącego, 4) Sprawozdanie Zarządu z rocznej działalności: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) rewizorów kasy, 5) Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu i udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, 6) Pięciominutowa przerwa, 7) Wybór nowego zarządu, 8) Przeczytanie okólników, 9) Wnioski i uchwały, 10) Wolne głosy, 11) Zakończenie. Na przewodniczącego został wybrany jednogłośnie kol. Jan Schulz, na sekretarza kol. Rudzki Hipolit. Kol. prezes Kurzawiak zdał obszerne sprawozdanie z rocznej działalności, następnie zdał sprawozdanie roczne sekretarz kol. Horowski oraz skarbnik kol. Orwat. Komisja rewizyjna potwierdziła zgodność powyższego sprawozdania.

Po dyskusji nad sprawozdaniami udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Po pięciominutowej przerwie nastąpił wybór nowego zarządu, w skład którego zostali wybrani w tajnem głosowaniu kol.: Kurzawiak Józef prezes, zastępca prezesa kol. Olszewski Marceli, Horowski Franciszek sekretarz, zastępca Krawczyk Stanisław, Smerda Kazimierz skarbnik, zastępca Orwat Stanisław. Na rewizorów kasy wybrani zostali kol.: Nowaczyk Marceli, Smerda Ludwik i Rudzki Hipolit. Na ławników zostali wybrani kol. Kolski Feliks i Radnik Paweł.

Następnie odczytane zostały okólniki i nadesłane listy, poczem uchwalono jednogłośnie rezolucję następującej treści: 1) Domagamy się ażeby umundurowanie było szyte podług miary. 2) Domagamy się wydania dla wszystkich peleryn, ponieważ niektórzy koledzy jeszcze nie otrzymali, a niektórzy otrzymali peleryny krótkie, które miały być na 2 lata a powyższy czas już dawno minął. Następnie była omawiana sprawa udzielania djet dla zarządu: dla sekretarza 30 zł., skarbnika 30 zł., prezesa 20 zł. Nad powyższą sprawą wyłoniła się dyskusja w czasie której członkowie zarządu zrezygnowali z powyższych djet i pracują honorowo jak dotychczas. Następnie podziękował kol. prezes wszystkim kolegom za tak liczne przybycie i zamknął walne roczne zebranie.

K. M. WARSZAWA 2.

W dniu 4 lutego b. r. odbyło się walne zebranie K. M. Warszawa 2 Związku Niższych Pracownikkw Poczt, Telegrafów i Telefonów, w lokalu Związku Al. 3-go Maja Nr. 11.

Porządek obrad obejmował następujące sprawy:

1) Sprawa dołożonych godzin pracy na paczkarni Nr. 1
2) Sprawa dołożonych godzin pracy ambulanserom
3) Sprawa uzupełnienia regulaminu kasy koleżeńskiej
4) Wolne wnioski.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. Stermiński. Na przewodniczącego powołano kol. Górskiego Piotra, na sekretarza kol. Kokoszko Aleksandra, na ławników: Jastrzębskiego i Pękalę.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania przez sekretarza kol. Kokoszkę Aleksandra, przystąpiono do porządku dziennego obrad.

W sprawie dołożonych godzin na paczkarni Nr. 1 zabrał głos kol. Wdowiak Feliks, który przedstawił cały rozkład pracy. Następnie zabrał głos kol. Witwicki Henryk, który kładł nacisk na nieprawidłowy rozkład pracy, gdyż połowa godzin to praca nocna, za którą nie ma wynagrodzenia.

Prezes kol. Stermiński określił dołożone godziny pracy na paczkarni Nr. 1 jako wyzysk pracowników.

Następnie zabrał głos sekretarz Zarz. Gł. kol. Chamski, nazywając takie postępowanie niezgodnem z zarządzeniami gdyż każdy rozkład pracy wydaje Dyrekcja dla odnośnego urzędu i takowy powinien być ogłoszony przez Dyrekcję.

Kol. Pękala Jan scharakteryzował wyczerpująco-anormalną pracę w Up. Warszawa 2.

Po przeprowadzonej dyskusji w powyższej sprawie zebrani uchwalili jednogłośnie nie przystępować do pracy w myśl zarządzenia, wydanego przez inspektora p. Grienfelda, które obowiązuje z dniem 1 lutego r. b. wzywając równocześnie Zarząd Koła Miejscowego Warszawa 2 do natychmiastowej interwencji u p. Dyrektora Urzędu.

Sprawa dołożenia godzin pracy ambulanserom upadła ze względu na brak zainteresowanych w tej sprawie, jedynie kol. Laskowski Józef wypowiedział się, że kierownicy ambulansów sprzeciwiają się sprzątaniu wozów przed opuszczeniem wagonu przez całą obsadę, w rezultacie czego pracownik jadący w kancelarji ambulansowej musi po wyczerpującej pracy podczas jazdy pozostać jeszcze jakieś pół godziny w wagonie, celem sprzątnięcia takowego.

Sprawa uzupełnienia regulaminu Kasy Koleżeńskiej Oszczędnościowo-Pożyczkowej, została odłożona do następnego zebrania.

Kol. Nowicki Adam prezes Kasy Koleżeńskiej przedstawił stan Kasy i jej działalność za drugie półrocze roku 1928.

W wolnych wnioskach kol. Mirecki St. domagał się interwencji w sprawie krzywdzącego urlopowania niższych pracowników w Up. Warszawa 2.

Kol. Turczyn Jan domagał się należytego traktowania pracowników przez przełożonych w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Kol. Pękala omawia złe obchodzenie się z pracownikami st. zmian, którzy pozwalają sobie na przeliczanie magazynu dla specjalnego męczenia pracownika po kilka razy, przez co również niszczą się paczki w czasie przerzucania. Jeżeli liczący paczki na wózek jest odpowiedzialny za zgodną ich liczbę i jest karany za niewłaściwą ilość paczek na wózku, to jest dostateczne aby paczki były tylko raz przerzucane w magazynie.

Kol. Szulc Aleksander dowodzi że na sortowni niżsi pracownicy są jeszcze wtedy, gdy urzędnicy już pracę zakończyli.

Wnioski w sprawach poruszonych w dyskusji zostały jednogłośnie przyjęte.

K. M. TCZEW.

Dnia 24 lutego r. b. odbyło się walne zebranie K. M. Tczew w obecności 29 członków, 6 delegatów i prezesa Okręgowego z Bydgoszczy kol. Jagielskiego.

Zebranie zagaił kol. Kuprowski i odczytanastępujący porządek dzienny: 1) zagajenie i po, witanie przedstawicieli Zarz. Okręgowego i gości! 2) przeczytanie protokułu z ostatniego zebrania i nadesłanej korespondencji, 3) sprawozdanie zarządu i rewizora kasy, 4) referat członka Zarz. Okręgowego, 5) dyskusja nad sprawozdaniem, 6) wybór nowego zarządu, 7) wolne wnioski, 8) zakończenie.

Po przeczytaniu protokułu przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania. Na marszałka powołano kol. Szczygielskiego, na sekretarza kol. Czuchacza i na ławników kol. Kolasa i Kręskiego. Następnie zdał kol. prezes Kuprowski sprawozdanie z działalności rocznej Zarządu, ku ogólnemu zadowoleniu członków, następnie zdał sprawozdanie skarbnik, sekretarz i Kom. Rew. Po sprawozdaniu ustępującemu Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum. Następnie zarządzono tajne głosowanie do wyboru Zarządu, w skład którego weszli: prezes kol. Czerwiński, zastępca Kuprowski, sekretarz Falkowski, zastępca Lewiński, skarbnik Cain, zastępca Hoppa, ławnicy: Pawłowski i Boska, rewizorzy kasy: Szczygielski, Czubkowski i Szlaga.

Po wolnych wnioskach kol. Czerwiński zamknął zebranie.

K. M. ZBĄSZYŃ.

Dnia 3 marca r. b. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie K. M. Zbąszyń z udziałem delegata z Zarządu Okręgowego kol. Mosiężnego. Zebranie zagaił prezes kol. Sarbok. Po zagajeniu zebrania przystąpiono do wyboru przewodniczącego, na którego powałano kol. Mosiężnego. Następnie wygłosił kol. Mosiężny referat o znaczeniu Związku, nad którym otworzono dyskusję, w której zabierali głos koledzy: Matysik, Jonachowski i Muszyński. Po dyskusji kol. Mosiężny dawał wyjaśnienia. Następnie uchwalono wybór nowego prezesa i większością głosów powołano na to stanowisko kol. Muszyńskiego.

W wolnych wnioskach poruszył kol. Mosiężny sprawę dodatku mrozowego, gdyż koledzy w niektórych urzędach zostali pokrzywdzeni np. w U. p. Zbąszyn 2. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych zebranie zakończono.

K. M. ROGOŹNO.

Dnia 3 marca r. b. o godz. 15-ej odbyło się zebranie miesięczne K. M. Rogoźno z następującym porządkiem obrad: 1) przeczytanie ostatniego protokułu, 2) przeczytanie okólników, 3) wnioski, 4) wolne głosy.

Po przeczytaniu porządku obrad nawoływał wice-prezes kol. Stróżyk aby koledzy się bezwzględnie zastosowali do uchwały czy to Zarządu Głównego, czy Zarządu Okręgowego lub Koła Miejscowego i presił kolegów, którzy nie uiścili podatku na lokal Zarządu Okręgowego aby w jaknajkrótszym czasie uczynili to.

Po przeczytaniu protokułu z ostatniego zgromadzenia i okólników wpłynęły dwa wnioski w sprawie remuneracji i tytułów. W jednej i drugiej sprawie rozwinęła się żywa dyskusja, rezultatem której była jednogłośnie przyjęta uchwała następującej treści: 1) Protestujemy przeciwko udzielaniu remuneracji ponieważ ich podziały rozgoryczają pracowników w najwyższym stopniu. 2) Protestujemy przeciwko narzuconym nam tytułom. Odwołujemy się do naszej propozycji, wysuniętej przez zgromadzenie dnia 3.II 29 r., o ile jednakże propozycja ta nie znajdzie aprobaty większości kolegów, akceptujemy propozycję Zarządu Okręgowego w Poznaniu, która wysuwa jako ogólną nazwę dla niższych pracowników „niżsi urzędnicy" a jako tytuły dla grupy XV woźny, XIV listowy, XIII konduktor, XII st. konduktor, XI magazynier, X st. magazynier.

Podczas wolnych głosów zgromadzeni żalili się na krój płaszczy, żądając by były poszyte do dołu, dobrze zakładane i w dwa rzędy guzików, dostarczenia peleryn dla reszty kolegów i to z lepszego materjału, ponieważ w dostarczonych w 1927 roku guma od materji odpada. Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zgromadzenie.

K. M. MYSŁOWICE.

W niedzielę dnia 3 marca r. b. odbyło się roczne walne zebranie tut. Koła. Po zagajeniu przez prezesa Koła Kol. Bregułę i przeczytaniu porządku obrad i protokułu z ostatniego zebrania oraz okólników, nastąpiło sprawozdanie delegatów ze Zjazdu Okręgowego, Kol. Przywalskiego i Bielińskiego.

Następnie przystąpiono do wyboru marszałka zebrania, na którego wybrano jednogłośnie wiceprezesa Okręgowego Kol. Szklorza, poczem nastąpiło sprawozdanie ustępującego Zarządu z całorocznej działalności. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Po pięcio minutowej przerwie nastąpił wybór nowego Zarządu w skład którego weszli jako prezes Kol. Breguła poraz drugi, jako zastępca prezesa Kol. Wieczorek, skarbnik kol. Tuszyński poraz drugi, zastępca skarbnika Kol. Bujary. Na rewizorów Kasy wybrano Kol.: Bielińskiego, Szenderę i Gabrysia. Następnie wice-prezes okręgowy Kol. Sklorz wygłosił referat o działalności naszej organizacji i apelował do członków aby w zgodzie pracowali dla dobra ogółu.

W wolnych głosach domagano się zniesienia dodatkowej opłaty za szycie mundurów, przyznania wyższego dodatku mieszkaniowego, wolnego wyboru lekarza i t. d. Po omówieniu wielu innych spraw prezes zamknął zebranie.

K. M. KRAKÓW.

Dnia 10 marca r. b. odbyło się zebranie Koła Miejscowego z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) przeczytanie protokułu, 3) sprawozdanie delegatów z Warszawy, 4) sprawa „Chwilówki", 5) wolne wnioski.

Po zagajeniu, przeczytaniu protokułu i odczytaniu okólników z Zarządu Głównego, zdał sprawozdanie wice-prezes Zarządu Okręgowego kol. Mikulasik z odbytej konferencji w Warszawie dnia 2 marca r. b. w sprawie przeszeregowania. Po sprawozdaniu wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos kol.: Graboś, Smyk, Czerwonka i inni, wyrażając pełne uznanie dla Zarządu Głównego za pracę w sprawie przeszeregowania.

Mówcy przypominali kolegom że na zebraniu odbytem w grudniu 1926 r. filary 3-go Koła stwierdzali że o przeszeregowanie nie opłaci się zabiegać, gdyż tego nieda się przeprowadzić, gdyby zaś Związek Niż. Prac. P. T. i T. to przeprowadził, to wszyscy przystąpią do niego.

Następnie omawiano sprawę utworzenia kasy samopomocy „Chwilówki", która jest bardzo potrzebna by w nagłych wypadkach przyjść z pomocą.

W wolnych wnioskach poruszano sprawę umundurowania podkreślając że krawcy tak szyją, że większa część kolegow jest zmuszona na własny koszt je przerabiać.

W końcu uchwalono rezolucję, w której członkowie składają Radzie Ministrów i Panu Ministrowi Miedzińskiemu podziękowanie za przeszeregowanie.

Domagano się lepszego szycia mundurów, lepszej opieki lekarskiej, zaopatrzenia w tańszy węgiel, zniżek kolejowych dla rodzin i wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego.

Również uchwalono wysłać Wodzowi Narodu Marszałkowi J. Piłsudskiemu telegram z życzeniami.

O godz. 20 m. 20 zebranie zakończono

K. M. RAWICZ.

Dnia 10 marca b. r. odbyło się roczne Walne Zebranie Koła Miejscowego w Rawiczu.

Zebranie zagaił prezes kol. Majchrzak i odczytał porządek obrad. Na przewodniczącego powołano kol. Hazika.

Nastąpiło sprawozdanie Zarządu: a) prezesa b) sekretarza, c) skarbnika i d) rewizorów kasy. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem, udzielona ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Przystąpiono do następnego punktu to jest do wyboru nowego Zarządu, w skład którego wybrani zostali kol.: prezes Majchrzak Józef, wiceprezes Hazik Jan, skarbnik Dyba Józef, Komisja rewizyjna kol.. Pawłowski Franciszek, Banach Andrzej, Sadłak Szczepan, Tomczak Józef

W wolnych głosach przemawiali kol. Majchrzak, Kolibabka, Natuszkiewicz. Przy końcu prezes kol. Majchrzak podziękował wszystkim za liczny udział w zebraniu i okrzykiem „Niech żyje Związek Niższych Prac. Pocztowych" zamknął zebranie.

K. M. ŚRODA.

Dnia 17 marca r. b. odbyło się doroczne walne zebranie o godz. 15-ej w lokalu zebrań p. Rodziszewskiego. Porządek obrad obejmował następujące sprawy: 1) zagajenie, 2) powitanie kolegów, 3) odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania, 4) sprawozdania: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, 5) wybór nowego zarządu, 6) wolne wnioski, 7) zakończenie. Zebranie zagaił prezes kol. Chmiel, witając obecnych.

Po przeczytaniu protokułu oraz porządku obrad, które zostały przez zgromadzonych przyjęte, przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania w skład którego weszli kol.: Bartkowiak jako prezes, Hornowski sekretarz, Rudnik i Rozmiarek ławnicy. Prezes kol. Chmiel jako założyciel miejscowego Koła, przedstawił zebranym w obszernym referacie zarys całorocznej działalności organizacji, która osiągnęła już teraz doskonałą sprawność i może służyć interesom kolegów. Prezes wzywał kolegów do dalszej wytrwałej pracy i regularnego płacenia składek, gdyż jedynie przez Związek możemy osiągnąć nasze słuszne żądania. Przedstawił zarazem działalność miejscowego Koła oraz poprawę bytu i warunków pracy w tut. Urzędzie, gdzie dzięki poparciu p. Dyrektora Kępińskiego naczelnika tut. Urzędu i za staraniem Zarządu Okręgowego osiągnęliśmy zaprzęg koński do przewożenia poczty na dworzec, którą dawniej musiano ręcznym wózkiem przewozić, przez co niejeden z kolegów wiele na zdrowiu ucierpiał, osiągnięto również wiele innych palepszeń w służbie. W końcu wniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta Rz. P., Marszałka J. Piłsudskiego.

Sekretarz kol. Kapturek podał do wiadomości stan członków. Przybyło w ciągu roku 11 członków, zmarł 1, ogólna ilość — 46 członków. Korespondencja została spiesznie i celowo załatwiona oraz okólniki zostały członkom do wiadowości podane. Skarbnik kol. Nowicki zdał sprawozdanie kasowe, z którego wynika że po potrąceniu rozchodu pozostaje saldo 158.46 zł. Komisja stan kasy potwierdziła, a prezes kol. Chmiel wypowiedział uznanie skarbnikowi. Po przeczytaniu sprawozdania, które zostało przez członków jednogłośnie przyjęte, udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: dotychczasowy prezes kol. Chmiel, sekretarz Hornowski, skarbnik Kapturek, zastępca prezesa Maćkowiak, sekretarza Rudnicki, rewizorzy kasy kol.: Szukalski, Jarmużka i Roka, ławnicy kol.: Rozmiarek i Czubala.

Następnie kol. Bartkowiak zaproponował ażeby uczcić pamięć zmarłego członka tut. Koła przez powstanie, co też uczyniono. Kol. Kapturek wniósł o dodatek drożyźniany na czas trwania Wystawy Krajowej w Poznaniu.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę poświęcenia sztandaru K. M. Września, oraz wzięcie udziału w tej uroczystości i wiele innych spraw dotyczących Związku i kolegów. Na tem zebranie zakończono.

K. M. PRZEMYŚL.

Dnia 23 marca b. r. odbyło się zebranie Koła Miejscowego Zw. Niższ. Pracown. Poczt, Telegr. i Telef. w Przemyślu.

Zebranie zagaił prezes kolega Górecki. Po przeczytaniu protokułu z ostatniego Zebrania, członkowie ustępującego Zarządu zdali kolejno sprawozdanie ze swej działalności z całego roku, które obecni członkowie przyjęli z zadowoleniem, uchwalając ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Na przewodniczącego do komisji wyborczej powołano kolegę Buczana, na sekretarza kolegę Głanaiga. Wybory na prezesa, sekretarza i skarbnika odbyły się tajnie, a na zastępców jawnie.

W skład nowego Zarządu wchodzą kol.:
Górecki Michał — prezes
Mielecki Kazimierz — sekretarz
Pyżak Józef — skarbnik
Huzio Stefan — zastępca prezesa
Dufrał Józef — zastępca sekretarza
Kostraby Bazyli — zastępca skarbnika

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali kol.: Buczan Piotr, Gawiak Szymon, Pinda Tomasz.

Na zastępców kol.: Jarema Tomasz i Pikielicki Stefan.

Do Sądu polubownego powołani zostali kol: Städig Szymon, Kruk Jan, Kaptowaniec Jan.

Jako delegata na zjazd wybrano kol. Buczana Piotra, a na zastępce kol. Góreckiego Michała.

Nowy Zarząd podziękował zebranym kolegom za zaufanie. Na tem zebranie zakończono o godz. 20 wieczorem.

K. M. JASŁO.

Dnia 24 marca r. b. o godz. 11 i 1/2 odbyło się nadzwyczajne zebranie K. M. Jasło, które zagaił prezes kol. Brożyna. Po powitaniu delegatów i członków Koła, udzielono głosu prezesowi Koła Okręgowego z Krakowa kol. Kopfowi, który w długiem przemówieniu wyświetlił sprawy od powstania Związku ogólnego, do utworzenia Związku Niż. Prac. P. T. i T., co Związek nasz wywalczył dla swoich członków i co ma jeszcze do przeprowadzenia, by nasze krzywdy zostały naprawione.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes kol. Kopf podał myśl aby Koło Miejscowe starało się mieć swój sztandar.

Składki na bibljotekę K. M. Łódź

W związku z apelem Zarządu Głównego w „Naszej Poczcie" z dnia 1 kwietnia r. b. do Zarządu Okręgu Warszawskiego w sprawie popierania tworzącej się bibljoteki na terenie K. M. Łódź, na powyższy cel składają: Prezes Okręgu Warszawskiego kol. Smoleński 5 zł. i równocześnie apeluje do Kol. Kol. Sujaka-Sujkowskiego, Stermińskiego i Olszewskiego, sekretarz Zarz. Okręgowego Kol. Jaworski Feliks 5 zł. i apeluje do Kol. Stachurskiego i Merkla, oraz skarbnik Zarz. Okręgowego Kol. Wdowiak Feliks 5 zł. i apeluje do Kol. Kol.: Almerta i Kokoszki, celem składania ofiar na powyższy cel.

Kasa Pośmiertna.

Przy Zarządzie Okręgowem w Poznaniu wypłaciła następujące zasiłki pogrzebowe:

	wysokość zasiłku	koło	dzień wypłaty
1. Borkowska Michalina	300.—	Poznań	2. I. 1929.
2. Jankowiak Szczepan	350.—	Poznań	4. I. „
3. Zieliński Michał	300.—	Kcynia	5. I. „
4. Kniat Melchior	350.—	Środa	12. I. „
5. Gendera Henryk	125.—	Szamotuły	13. I. „
6. Nowicki Teodor	100.—	Czarnków	19. I. „
7. Waligóra Stanisław	125.—	Wolsztyn	22. I. „
8. Chudziński Andrzej	100.—	Poznań	31. I. „
9. Gulczyńska Marjanna	300.—	Witkowo	31. I. „
10. Matuszewska Antonina	350.—	Zbaszyń	1. II. „
11. Śmigiel Zofja	400.—	Ostrów, pozn.	5. II. „
12. Polowa Marjanna	100.—	Poznań	6. II. „
13. Żydorck Ignacy	400.—	Pleszew	8. II. „
14. Ignaszak Pelagia	400.—	Poznań	10. II. „
15. Waligóra Teodor	400.—	Wolsztyn	16. II. „
16. Lorkowa Antonina	300.—	Września	18. II. „
17. Szymczakowa Stanisława	400.—	Poznań	18. II. „
18. Koniarek Walenty	300.—	Ostrów	25. II. „
19. Ceglarkówna Zofja	125.—	Poznań	26. II. „
20. Kujawiak Jan	350.—	Mogilno	8. III. „
Razem	5575.—		

Komunikat

Do
Wszystkich Zarządów Kół Miejscowych
Okręgu Poznańskiego

W niedzielę dnia 12 maja r. b. odbędzie się w Poznaniu na sali p. Jarockiego przy ul. Marsztalarskiej Nr. 8 czwarty doroczny Walny Zjazd delegatów Okręgu Poznańskiego o godz. 10-ej przed południem. Każde Koło Miejscowe winno wysłać jednego delegata. Spis delegatów, oraz wszelkie wnioski i uchwały z zebrań Kół należy nadsyłać najpóźniej do dnia 10 maja r. b. włącznie. Koszta podróży delegatów opłaci Zarząd Okręgowy w Poznaniu.

Wszystkich Kolegów którzy są członkami Towarzystwa Oszczędności i Pożyczek Urzędników Pocztowych w Poznaniu, prosimy o dokładne podanie czasu członkostwa oraz ilości wpłaconych wkładek oszczędnościowych miesięcznie, do swych Zarządów Kół, najpóźniej do dnia 11 maja rb. włącznie.

Zarząd

(—) *Biegała* (—) *M. Urbaniak*
sekretarz prezes

Łańcuch ofiar

Kol. Walkowiak Bolesław prezes Koła Miejscowego Łódź składa na rzecz bibljoteki tegoż Koła 5 zł. i powołuje prezesów Kół Miejscowych Białystok, Płock, Włocławek, Kalisz do złożenia ofiar na tenże cel.

Ogłoszenia.

Z powodu stosunków rodzinnych mam zamiar zamienić miejsce służbowe i to w Poznaniu lub w najbliższej okolicy Poznania.

Zajmuję obecnie mieszkanie składające się z 3 pokoi z kuchnią i z wszelkiemi dodatkami, niekoniecznie wymagam takiego samego mieszkania, może być do 1 pokoju z kuchnią.

Kolegów kond. p. którzy by mieli zamiar ze mną miejsce służbowe zamienić, proszę o zwracanie się z całą ufnością do mnie.

Florjan Olszewski
kond. p. TRZEMESZNO, pow. MOGILNO.

Który z Kolegów listonoszy z Lublina lub Katowic zamieniłbym swoje miejsce służbowe?

Zgłoszenia przyjmuje: Jonderko Franciszek, szaf. poczt. Up. MIKOŁÓW Górny Śląsk.

Chcę się zamienić na posadę z jednym z Kolegów listonoszy do większego miasta na Pomorzu, ustępujące miejsce znajduje się w większej wiosce, stacja kolejowa na miejscu, warunków żadnych nie stawiam.

Zgłoszenia przyjmuje K. M. Zw. Niż. Prac. P. T. i T. w WĄBRZEŹNIE.

W niedzielę dnia 5 maja r. b. odbędzie się w Kole Miejscowym w Opalenicy uroczystość poświęcenia sztandaru, na którą Koła Miejscowe posiadające swe własne sztandary jaknajuprzejmiej są proszone.

Zaślubiny.

Dnia 2 kwietnia r. b. w kościele Serca Jezusowego w Bydgoszczy odbył się ślub kol. Spichalskiego Bronisława z p. Gertrudą Schmelter.

Dnia 2 kwietnia r. b. odbył się ślub członka K. M. Inowrocław kol. Stefana Siedlewskiego z p. Anielą Wróblewską w kościele paraf. w Inowrocławiu.

Dnia 6 kwietnia r. b. odbył się w kościele parafjalnym ślub sekretarza tut. Koła kol. Pawłowskiego Stanisława z p. Wiktorją Malasiewiczówną.

Młodym Parom na nowej drodze życia
Szczęść Boże!

Nekrologja.

Dnia 10 kwietnia r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. Kolega Markowski Józef zacny członek K. M. Terespol Pozn.

Po ciężkiej chorobie dnia 8 kwietnia r.b. zmarł członek tut. Koła ś. p. kol. Tomala Franciszek przeżywszy lat 29. W zmarłym tracimy wzorowego i gorliwego członka.

Dnia 29 marca r. b. zmarł członek K. M. Środa ś. p. kol. Dombka Stanisław. Cześć Ich Pamięci!

Odpowiedzi Redakcji:

Nadesłanego artykułu do umieszczenia w „Naszej Poczcie" od jednego z kolegów z Łowicza umieścić nie możemy z braku podpisu autora.

Wydawca: Zw. Niższych Prac. Poczt, Telegraf. i Tel. Redaktor odpow.: Stanisław Kiszka. Warszawa.

Druk. St. Szulc i S-ka. Warszawa. Al. Jerozolimska 65, tel. 504-91.